

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 03 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu oddalił wniosek B. K. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po matce M. K. (1) zd. C. i ustalił, że wnioskodawczynie o uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie we własnym zakresie.

U podstaw tego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne Sądu: M. K. (1) zmarła 24 listopada 2007 r. w Ś. i do chwili śmierci zamieszkiwała przy ul. (...). Była wdową i do kręgu jej spadkobierców ustawowych należały dzieci: B. K., B. W. i J. S.. Wnioskodawczynie nie miała bliskich relacji z matką z powodu jej alkoholizmu oraz oddania sióstr do domu dziecka. Dodatkowo sama musiała opuścić dom rodzinny po osiągnięciu pełnoletniości. Widywała matkę rzadko, przeważnie raz w roku i była przez nią informowana, że swoje długi spłaca oraz zapewniała, że wszystkie są ubezpieczone. Wnioskodawczynie wiedziała, że matka zaciąga różne zobowiązania, ale wierzyła jej że je spłaca. Po śmierci matki nie podejmowała żadnych czynności w celu ustalenia, czy pozostały do spłaty jakieś zobowiązania. Nie miała dostępu do mieszkania matki, gdyż zostało zajęte przez kuzyna. Jego nie pytała, czy w mieszkaniu pozostały dokumenty dotyczące zobowiązań finansowych matki. Uczestniczyła w pogrzebie matki.

W dniu 27 stycznia 2011 r. wierzyciel (...) im. (...) w G. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po M. K. (1) wskazując, że posiada wierzytelność wobec niej wynikającą z tytułu wykonawczego wydanego przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu z dnia 01 sierpnia 2005 r. sygn. VI Nc 71/05. Do wniosku została załączona kopia tytułu, wskazująca na to, że zobowiązanie miało charakter solidarny M. K. (1) i R. P.. Wnioskodawczynie odpis wniosku otrzymała 26 lutego 2011 r. a w dniu 01 marca 2011 r. złożyła pismo, w którym oświadczyła że nie zgadza się z nabyciem spadku po M. K. (1) i spłatą zadłużenia. Wnioskodawczynie była obecna na pierwszej rozprawie w dniu 17 marca 2011 r. Na kolejnej w dniu 18 grudnia 2012 r. nie stawiała się, mimo prawidłowego zawiadomienia. Na tej rozprawie Sąd wydał postanowienie, w którym stwierdził nabycie spadku wprost po M. K. (1) przez B. K., B. W. i J. S. – w udziałach po 1/3 każda. Wnioskodawczynie nie składała w toku postępowania, ani przed jego wszczęciem oświadczenia o przyjęciu spadku, jak też jego odrzuceniu. Pismami z dnia 24 kwietnia 2014 r. i 21 maja 2014 r. zwróciła się do Sądu o nadesłanie odpisów postanowienia z dnia 18 grudnia 2012 r., które otrzymała w dniu 30 maja 2014 r.

We wrześniu 2014 r. została zawiadomiona przez komornika o wszczęciu w oparciu o powyższy tytuł postępowania egzekucyjnego z wniosku (...) sp. z o.o. sp. k. we W.. Pismem z dnia 30 października 2014 r. skierowanym do wierzyciela wnioskodawczynie zwróciła się z informacją, że o długi matki dowiedziała się zbyt późno, aby poczynić kroki prawne i za dług – poza nią, skoro dziedziczą jej siostry, one także powinny odpowiadać. Zwróciła się o umożliwienie spłaty zadłużenia w ratach, umorzenie odsetek, aby uniknąć kosztów egzekucji. W dniu 09 czerwca 2015 r. postępowanie zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji.

W grudniu 2016 r. wnioskodawczynie ponownie otrzymała zawiadomienie o wszczęciu egzekucji od komornika sądowego z wniosku Wierzytelności (...) spółki z o.o. sp. k. we W. na podstawie tego samego tytułu.

Przed wszczęciem powyższych postępowań wnioskodawczynie została zawiadomiona przez (...) spółkę z o.o. sp. k. we W. o przelewie wierzytelności przez (...) im. (...) w G. przysługującej wobec zmarłej M. K. (1), wynikającej z umowy pożyczki, a objętej wskazanym tytułem. Wnioskodawczynie była wzywana do zapłaty. W piśmie z dnia 03 czerwca 2014 r. B. K. zapłaty odmówiła, wskazując że doszło do jej przedawnienia jeszcze za życia matki, skoro została zaciągnięta w 2003 r.

W dniu 03 listopada 2016 r. wnioskodawczynie złożyła przed sądem oświadczenie o odrzuceniu spadku po matce M. K. (1).

W tym stanie faktycznym Sąd wniosek uznał za niezasadny.

Sąd wskazał na regulacje art. 1015 § 1 k.c. i art. 1019 § 2 k.c. oraz art. 88 § 2 k.c. i podniósł, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do zatwierdzenia przez Sąd uchylecia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia woli o odrzuceniu spadku na podstawie ustawy.

Sąd podkreślił, że wnioskodawczyni pomimo sporadycznego kontaktu z matką przed jej śmiercią, miała wiedzę, że matka zaciąga zobowiązania pieniężne, gdyż ta o takich mówiła a nawet okazywała umowy. Dalej zostało podkreślone, że po śmierci wnioskodawczyni nie upewniła się co do stanu majątkowego matki, w szczególności czy zdażyła płacić wszystkie zobowiązania. Wytlumaczeniem takiej okoliczności mógł być zdanie Sądu fakt, że matka zapewniała wnioskodawczynię o ubezpieczeniu zaciąganych zobowiązań. Sąd zauważył jednak, że wraz z odpisem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej M. K. (1), wnioskodawczyni otrzymała informację o tym, że Spółka (...) posiada wierzycelność wobec M. K. (1). Zatem w ocenie Sądu, w dniu 26 lutego 2011 r. wnioskodawczyni po raz pierwszy otrzymała informację, że matka jednak pozostawiła dług a jego wysokość wynikała z załączonego do wniosku odpisu nakazu zapłaty. Za nieprawdziwe Sąd uznał twierdzenie, że wnioskodawczyni dopiero na skutek prowadzenie egzekucji dowiedziała się o istnieniu długu matki, wynikającym z poręczenia na rzecz R. P.. Okoliczność ta wynikała bowiem z nakazu zapłaty, jaki wnioskodawczyni otrzymała razem z odpisem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd podkreślił, że wiedzę o niespłaconym zobowiązaniu wnioskodawczyni uzyskała już w dniu 26 lutego 2011 r. Nawet jeśli od dnia śmierci matki nie widziała potrzebny składania oświadczenia o odrzuceniu spadku, to w dacie 26 lutego 2011 r. taka potrzeba pojawiła się wprost. Dalej Sąd wskazał, że nawet jeśli wnioskodawczyni wydawało się, że jej oświadczenie na piśmie z dnia 01 marca 2011 r. złożone do sprawy o stwierdzenie nabycia spadku będzie wystarczające do osiągnięcia tego skutku, to już postanowienie Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 18 grudnia 2012 r. stwierdzające, że nabyła spadek po matce wprost, bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, powinna skutkować zmianą przeświadczenia.

Sąd wskazał, że wnioskodawczyni wiedziała o terminie rozprawy, na której zapadło "orzeczenie. Mogła uzyskać informację telefonicznie o jego treści, czy też zwrócić się pisemnie o jego wydanie. Miałaby wówczas możliwość wniesienia apelacji od tego orzeczenia, zaś brak dołożenia należytej staranności i nie zapoznanie się z treścią orzeczenia, nie może usprawiedliwiać wnioskodawczyni i negatywnymi skutkami obarczać wierzyciela. Z uprawnienia takiego nie skorzystała wobec czego postanowienie uprawomocniło się i wierzyciel uzyskał klauzulę wykonalności przeciwko spadkobiercom M. K. (2), a następnie wszczął egzekucję.

Dodatkowo Sąd wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawczyni po otrzymaniu w dniu 30 maja 2014 r. odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku powinna zmienić swoje przeświadczenie, co do tego że nie będzie ponosiła odpowiedzialności za długi matki. Treść postanowienia spadkowego, następnie wezwanie wierzyciela do spłaty zobowiązania otrzymane we wrześniu 2014 r. , wyprowadziło wnioskodawczynię z błędu, że nie musi spłacać długów matki. Umorzenie egzekucji nastąpiło z powodu bezskuteczności egzekucji, nie zaś błędu komornika. W pismach jakie wnioskodawczyni kierowała do wierzyciela potwierdziła swoją świadomość, że wie o długu i obowiązku spłaty, ale odmowę uzasadniała przedawnieniem wierzycelności.

W kontekście tych rozważań, Sąd uznał, że błąd wnioskodawczyni ustał w dacie otrzymania odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku tj. w dniu 30 maja 2014 r. O tym, że dług istnieje wnioskodawczyni wiedziała z odpisu wniosku tj. w 2011 r. Dalej Sąd uznał, że błąd był istotny i wnioskodawczyni mogła się uchylić od skutków prawnych niezachowania sześciomiesięcznego terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku liczonego od daty swojego powołania do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Jednak Sąd podkreślił, że mogła się uchylić skutecznie tylko w terminie zawitym wynikającym z art. 88 § 2 k.c., czyli w ciągu roku od wykrycia błędu. Roczny termin upłynął zatem w dniu 30 maja 2015 r. Po upływie tego terminu możliwość skutecznego uchylecia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wygasła.

Dalej Sąd wskazał, że o istnieniu wierzycelności wnioskodawczyni dowiedziała się z chwilą doręczenia jej odpisu wniosku o stwierdzenia nabycia spadku, zaś o tytule swojego powołania w dniu 30 maja 2014 r. kiedy otrzymała postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Twierdzenie wnioskodawczyni, że myślała że egzekucja jest wynikiem

pomyłki Sąd uznał za niewiarygodne. Dalej Sąd podkreślił, że postawa wnioskodawczynie, która nie podjęła żadnych działań w związku z uzyskaniem powyższej wiedzy jest bez znaczenia dla początku biegu terminu z art. 88 § 2 k.c. W ocenie Sądu wnioskodawczynie uchybiła terminowi do wystąpienia z wnioskiem o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia woli, o legło u podstaw oddalenia wniosku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zawarte w punkcie 2, Sąd oparł na przepisie art. 520 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się wnioskodawczynie B. K. i zaskarżyła postanowienie w całości. W opisowo sporządzonej apelacji wnioskodawczynie wskazała, że nie zgadza się z przyjętym przez Sąd terminem 30 maja 2015 r. Podniosła, że po otrzymaniu postanowienia od komornika była przekonana że to jakaś pomyłka. Na rozprawie w Sądzie w Świnoujściu była z siostrą J. S. i wcześniej złożyły pisemne oświadczenia, że nie chcą dziedziczyć po matce, a tym bardziej nie chcą jej długów.

Wnioskodawczynie opisała, że matka je porzuciła, rozwiodła się z ojcem i zrzekła się praw rodzicielskich.

Wskazała, że Sąd informował je że nie będą płacić żadnych długów. Podniosła, że w chwili obecnej wie, że Sąd powinien zapytać, czy chcą złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku w obecności Sądu o czym została poinformowana na rozprawie w dniu 3 listopada 2017 r.

Wyjaśniła, że tak naprawdę o długu dowiedziała się w grudniu 2016 r. Dalej wskazała, że w dniu 5 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wobec wszystkich dłużników, a następnie komornik egzekucję umorzył.

Wnioskodawczynie opisała swoją trudną sytuację majątkową i wyjaśniła, że nie było jej stać na pomoc prawną. Sama próbowała sprawę wyjaśnić. Oświadczyła, że nie była przekonana o tym, że nie jest spadkodawczynią swojej matki a na pewno była zdezorientowana. Wyjaśniła także, że w 2015 r. jej zdrowie fizyczne i psychiczne było w bardzo złym stanie. W 2011 r. pracując w Specjalnym Ośrodku Szkolno – (...) w P. była obiektem mobbingu i od tamtej pory przyjmowała leki uspokajające, zaś w 2015 r. te problem bardzo się nasiliły i od 2016 r. przyjmuje leki poprawiające samopoczucie. Wskazała ponadto, że w 2013 r. miała operowaną prawą stopę i po operacji okazało się, że musi być przeprowadzona kolejna operacja. W międzyczasie skończyła się jej umowa o pracę a kolejna nie została z nią podpisana. W grudniu 2013 r. leżała w szpitalu z powodu bólów brzucha, które otrzymują się do chwili obecnej. ZUS odmówił jej świadczenia rehabilitacyjnego i została bez środków do życia. Dopiero na skutek odwołania do Sądu świadczenie zostało jej przyznane w 2015 r.

Dalej wnioskodawczynie wskazał, że od 28 roku życia ma problemy z kręgosłupem i w związku z problemami ze stopą w 2014 r. została zaliczona do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Druga operacja stopy miała miejsce w kwietniu 2014 r., ale stan nie uległ poprawie. W 2015 r. dodatkowo leczyła boreliozę. Wnioskodawczynie podała również, że od 10 lat zmaga się z bólami głowy, które na kilka dni w miesiącu wykluczają ją z życia codziennego. Od 2015 r. zaliczono ją do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

W ocenie apelującej wszystkie te okoliczności zaburzyły jej zdolność logicznego rozumowania i postrzegania, stworzyły pewną dezorientację.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie jej wniosku.

W odpowiedzi na apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa we W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawczynie kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie wierzyciela apelacja wnioskodawczynie jest bezzasadna i nie wskazuje żadnych uchybień w zakresie prawa materialnego, czy procesowego, które mogłyby stanowić podstawę zaskarżenia postanowienia. W ocenie wierzyciela apelująca nie uchyliła się skutecznie od niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po swojej matce.

W piśmie przygotowawczym z dnia 27 lipca 2018 r. wnioskodawczyni podniosła, że nie wskazała przepisów w apelacji, bo nie zna się na prawie. Podobnie zakwestionował stanowisko wierzyciela, że skoro mieszka w dużym mieście, to powinna znać zasady dotyczące dziedziczenia. Argumenty te uznała za niedorzeczne. Zamieszkiwanie w dużym mieście nie oznacza że jego mieszkańcy lepiej znają prawo spadkowe. Podkreśliła, że nie miała wiedzy o tym, że matka ma dług, tym bardziej że to nie było zobowiązanie przez nią zaciągnięte. Uważała że to jakaś pomyłka, że każą jej spłacać dług za człowieka, którego nazwisko nic jej nie mówi. Wtedy kiedy zrozumiała swój błąd podjęła działania.

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawczyni podtrzymała swoje stanowisko.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni była niezasadna.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materialne dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Również ocena prawna zaprezentowana przez Sąd I instancji zasługuje na akceptację Sądu Odwoławczego.

Sąd Okręgowy jednocześnie akcentuje, że w uwagi na datę otwarcia spadku – 24 listopada 2007 r., w stanie faktycznym sprawy miał zastosowanie art. 1015 § 2 k.c. w wersji obowiązującej przed 18 października 2015 r., co oznacza że brak oświadczenia spadkobiercy w terminie był jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Stosownie bowiem do art. 6 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Z 2015 r., poz. 539) przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zatem oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku mogło być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W przypadku wnioskodawczyni datą tą była data śmierci matki tj. 24 listopada 2007 r., gdyż wnioskodawczyni miała o tym wiedzę i uczestniczyła w pochówku matki.

Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

W art. 1019 § 2 k.c. przewidziano możliwość uchylenia się spadkobiercy od skutków prawnych niezachowania terminu, jeżeli spadkobierca ten - działając pod wpływem błędu - nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1015 § 1 k.c.) i nabył tym samym spadek wprost (art. 1015 § 2 k.c.). Elementy konstrukcyjne błędu (w rozumieniu art. 1019 § 1 k.c.) określa ogólny przepis art. 84 k.c., a sposób uchylenia się od błędu - art. 88 k.c. przy uwzględnieniu regulacji prawnej zawartej w art. 1019 k.c. Zgodnie z art. 84 § 1 i 2 k.c. błąd jako wada oświadczenia woli musi dotyczyć treści czynności prawnej i być istotny.

Jeśli chodzi o błąd co do treści oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, to błąd taki może mieć postać błędu dotyczącego osoby spadkodawcy, tytułu powołania do dziedziczenia lub przedmiotu spadku. Osoba, która nie złożyła oświadczenia woli w terminie z art. 1015 § 1 k.c. także może powoływać się na błąd co do przedmiotu spadku. Za błąd co do przedmiotu spadku uważać należy brak wiedzy spadkobiercy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, czyli o tym, jakie aktywa lub pasywa wchodzi w jego skład. Zazwyczaj sprowadzać się to będzie do wiedzy spadkobiercy o stanie zadłużenia spadku (istnienia długów spadkowych oraz ich wysokości). Co więcej błędem w rozumieniu art. 84 k.c. jest również błąd co do prawa. Ten ostatni ma miejsce, gdy błędne przekonanie uczestnika czynności prawnej dotyczy obowiązku powinnego zachowania się czy skutków czynności wyznaczonych ustawą lub ustalonymi zwyczajami, a wynikających ze złożonego oświadczenia woli. W tym zakresie za błąd może być uznane złożenie przez wnioskodawczynię oświadczenia o odrzuceniu spadku w zwykłej formie pisemnej (pismo z dnia 01 marca 2011 r.).

W sprawie niniejszej ustalono, że wnioskodawczyni jeszcze za życia matki wiedziała o tym, że matka zaciągała różnego rodzaju pożyczki i kredyty, ale nie składała oświadczenia o odrzuceniu spadku ponieważ sądziła, że zadłużenia zgodnie

z zapewnieniami matki zostaną pokryte z ubezpieczenia. W terminie przewidzianym na złożenie oświadczenia tj. do 24 maja 2008 r. wnioskodawczyni pozostawała przeświadczona, że wszelkie sprawy zostały załatwione. Dopiero w chwili otrzymania wniosku o stwierdzenie nabycia spadku tj. 26 lutego 2011 r. można przyjąć, że stała się świadoma istnienia zadłużenia swojej matki. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że razem z odpisem wniosku otrzymała tytuł wykonawczy wydany przeciwko jej matce a nakazujący zapłacenie kwoty 2145,97 zł z odsetkami. Już zatem z tym momentem należałoby przyjąć, że wnioskodawczyni uzyskała wiedzę o długach spadku. Sąd Rejonowy wobec postawy wnioskodawczyni w sprawie I Ns 37/11, wyrażonej pismem z dnia 01 marca 2011 r., w którym nie zgodziła się z nabyciem spadku po matce i nie zgodziła na spłatę zadłużenia, wskazując jednocześnie przyczyny takiego stanu rzeczy, przyjął że termin roczny na uchylenie się spadkobierczyni od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku, rozpoczął bieg później tj. w dacie kiedy wnioskodawczyni doręczono odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 18 grudnia 2012 r., co miało miejsce w dniu 30 maja 2014 r.

W tej dacie wnioskodawczyni była świadoma nie tylko istnienia długów spadkowych, ale również uzyskała świadomość, że została powołana do spadku, mimo że tego nie chciała. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął, że od wskazanej daty rozpoczął bieg termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się spadkobiercy od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku i oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Wyjaśnić należy, że zgodnie z ogólną regułą przewidzianą w art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wygasa w razie błędu – z upływem jednego roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Ów termin jako termin zawity prawa materialnego nie może być przerwany i nie podlega przywróceniu. Uchybienie terminowi zawitemu powoduje wygaśnięcie uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Co więcej do terminów zawitych nie mają zastosowania w drodze analogii przepisy o przedawnieniu, gdyż terminy zawite cechują się dużo większym rygoryzmem niż terminy przedawnienia. Roszczenia, do których terminy zawite się odnoszą, po ich upływie wygasają.

Ponadto podnieść należy, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie, z powodu błędu, oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz oświadczenia o odrzuceniu spadku powinny być złożone przed sądem, przy czym oświadczenia te nie są elementem formalnym wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie się od skutków prawnych braku oświadczenia o odrzuceniu spadku uregulowanego w art. 690 k.p.c., lecz jedną z przesłanek materialno - prawnych, których spełnienie decyduje o ich skuteczności w ramach postępowania sądowego o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oba oświadczenia mają charakter materialno - prawny i dlatego przewidziany w art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c. termin zawity jest zachowany, jeżeli przed jego upływem oświadczenia te zostaną odebrane przez sąd - stosownie do art. 1018 § 3 k.c. - do protokołu sądowego.

Takie wnioski należy wyprowadzić z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego – postanowienia z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CSK 485/17, czy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r. III CZP 110/17.

W tej ostatniej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że termin zawity do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku jest zachowany, gdy przed jego upływem sąd odbierze to oświadczenie i oświadczenie o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 2 k.c.).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela te poglądy i akcentuje, że w przypadku wnioskodawczyni nawet nie data 24 stycznia 2017 r., będąca datą wniesienia sprawy o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, lecz data odebrania oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po matce M. K. (2) i oświadczenia o odrzuceniu spadku tj. 3 listopada 2017 r. winna być miarodajna dla oceny dochowania terminu zawitego, gdyż jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CSK 485/17 skutki prawne złożenia tych oświadczeń powstają w dacie odebrania ich przez sąd do protokołu sądowego lub w dacie poświadczenia przez sąd podpisu spadkodawcy na piśmie zawierającym oświadczenie o uchyleniu się.

Nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustalenia daty wykrycia przez wnioskodawczynię błędu co do przedmiotu spadku po zmarłej matce. Prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku, że B. K. o długi spadkowy i swojej odpowiedzialności jako spadkobierczyni swojej matki dowiedziała się z chwilą otrzymania odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabyciu spadku. Wówczas bowiem wiedziała już o istnieniu długu matki, a z chwilą otrzymania odpisu postanowienia uzyskiwała informację, że pomimo jej sprzeciwu, Sąd stwierdził że nabyła wprost spadek po swojej matce i nie ma możliwości powołania się na ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe (przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza).

Na wnioskodawcy spoczywał ciężar wykazania, iż o długach spadkowych dowiedziała się w dacie późniejszej, jednak nie udowodniła tej okoliczności. Zatem należy przyjąć, że w dniu 30 maja 2014 r. B. K. wykryła rzeczywisty stan rzeczy w postaci istnienia długu spadkowego, za który ponosiła odpowiedzialność jako spadkobierca ustawowy.

Sąd Odwoławczy dostrzega także, że została pozostawiona pewna furtka dla spóźnionych oświadczeń; w wypadkach wyjątkowych, w szczególności, gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Takie stanowisko zajęte zostało w przywołanej uchwale, przy czym od razu zaznaczyć należy, że jest ono kontynuacją uprzednio zajmowanych stanowisk odnośnie możliwości zastosowania przez sąd klauzuli zasad współżycia społecznego przy ocenie upływu terminu zawitego. Niewątpliwie w przeszłości istniały w tym zakresie różnice poglądów. Jednak w ostatnim okresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, co do zasady, nie sprzeciwia się stosowaniu tych klauzul nawet w razie upływu terminu zawitego. Zasadnicza trudność polega zatem na subsumcji normy wynikającej z art. 5 k.c. do konkretnego stanu faktycznego.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy musiał jeszcze rozważyć, czy niezłożenie oświadczenia przez wnioskodawczynię w terminie zawitym, stanowi wypadek wyjątkowy, za który nie ponosi ona winy, co prowadziłoby do możliwości nieuwzględnienia przez Sąd upływu terminu z uwagi na zasady współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z takim wypadkiem.

Wnioskodawczyni co prawda w apelacji opisała trudności, z jakimi musiała zmierzyć się w okresie 2011 – 2015 r., ale nie sposób uznać, że nie ponosi ona żadnej winy za niezachowanie terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku z uwagi na błąd co do stanu spadku. Po wtóre trudno zgodzić się z wnioskodawczynią, że zdarzenia wywołały u niej permanentny stan niemożności działania z powodu "braku zdolności logicznego rozumowania". Były to jednostkowe wypadki w postaci pobytów w szpitalu, operacji, które nie spowodowały niemożności działania po stronie wnioskodawczyni, zwłaszcza że jak sama zaznaczyła podejmowała także inne ważne dla niej życiowo działania, jak chociażby złożenie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o odmowie przyznania zasiłku rehabilitacyjnego, czy też wnioski o uznanie jej za osobę niepełnosprawną. Na płaszczyźnie jednak sprawy związanej ze spadkobranie po matce, wnioskodawczyni wykazała się zupełną ignorancją. Poczynając od uzyskania wiedzy o treści zapadłego orzeczenia, poprzez brak jakichkolwiek działań poczynając od dnia 30 maja 2014 r., aż do 24 stycznia 2017 r. Blisko zatem 3 lata wnioskodawczyni zwlekała z uregulowaniem swojej sytuacji w tym aspekcie.

Oczywiście Sąd Odwoławczy dostrzega, że już na etapie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, przy dość klarownej postawie uczestniczki, powinna była zostać, stosownie do przepisu art. 5 k.p.c. pouczona o tym, że termin na złożenie oświadczenia spadkowego dla niej upłynął i jeśli nie chce dziedziczyć, winna uzyskać zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie. Trudno dać wiarę twierdzeniom wnioskodawczyni, że według zapewnień sędziego prowadzącego postępowanie, nie miała płacić długów po matce, zwłaszcza że zapisów takich w protokole rozprawy brak, a co więcej nie są one zgodne z późniejszym postanowieniem, w którym stwierdzono że wnioskodawczyni jednak spadek nabyła i to wprost, a zatem bez możliwości powołania się na ograniczoną odpowiedzialność do wysokości stanu czynnego spadku. Tym niemniej w dniu otrzymania odpisu postanowienia tj. 30 maja 2014 r. wnioskodawczyni miała już pełną wiedzę i powinna była podjąć działania w celu uniknięcia odpowiedzialności za długi spadkowe; w tym dniu ustał także błąd. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może w

przypadku wnioskodawczyni pójść dalej i spowodować, że ów termin roczny rozpocząłby bieg w innej dacie, jak tego apelująca oczekuje, tj. w grudniu 2016 r.

Kwestia nadania klauzuli wykonalności przeciwko wnioskodawczyni na tytuł wydany przeciwko spadkobierczyni, jak też wszczęcia egzekucji ma w tym zakresie ograniczone znaczenie i z pewnością w okolicznościach sprawy nie może powodować uznania, że przez pryzmat tych zdarzeń nastąpi ocena dochowania przez wnioskodawczynię terminu zawitego. Zupełnie nieakceptowalne jest powoływanie się przez wnioskodawczynię na prowadzoną przez komornika sądowego egzekucję jako pomyłkę. Komornik prowadząc egzekucję przeciwko osobie niewymienionej w treści tytułu wykonawczego naraziłby się na odpowiedzialność dyscyplinarną i odszkodowawczą, a zatem trudno dać w tym zakresie wiarę wnioskodawczyni. Co więcej zarówno postępowanie klauzulowe, jak i postępowanie egzekucyjne były następstwami postępowania spadkowego. Wnioskodawczyni natomiast pełną wiedzę o fakcie powołania i istnieniu długu spadkowego miała w dniu otrzymania odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Zatem późniejsze zdarzenia, mimo że najbardziej dotkliwe dla wnioskodawczyni, nie mają żadnego znaczenia dla oceny dochowania terminu zawitego, w szczególności wszczęcie kolejnej egzekucji w grudniu 2016 r. nie może oznaczać, że dopiero w tej dacie rozpoczął bieg termin zawity.

Podsumowując Sąd Odwoławczy, podobnie jak i Sąd Rejonowy, nie znalazł podstaw do zatwierdzenia oświadczenia wnioskodawczyni. Nawet uwzględniając, że do dnia otrzymania odpisu postanowienia wnioskodawczyni pozostawała w przeświadczeniu, że jej pismo z dnia 01 marca 2011 r. oznaczało odrzucenie spadku, to jednak po otrzymaniu postanowienia wnioskodawczyni musiała zmienić to zapatrywanie. O ile zatem w trakcie trwania postępowania spadkowego, błąd wnioskodawczyni się utrzymywał, wobec braku reakcji sądu na jej oświadczenie z dnia 01 marca 2011 r., poza tym nie byłoby możliwe uwzględnienie upływu terminu do złożenia wskazanych oświadczeń z uwagi na zasady współżycia społecznego uzasadnione brakiem winy wnioskodawczyni w złożeniu oświadczeń z uchybieniem terminu do dnia 30 maja 2014 r., to już po tej dacie zaniechanie wnioskodawczyni nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Gdyby zatem wnioskodawczyni w terminie do dnia 30 maja 2015 r. złożyła stosowne oświadczenia, to oddalenie wniosku byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe, tym bardziej w okolicznościach, kiedy to sąd swoimi działaniami doprowadził do powstania po stronie wnioskodawczyni dotkliwych skutków. Jednak nie znajduje usprawiedliwienia dalszy okres aż do dnia 24 stycznia 2017 r. Pomimo szerokiej argumentacji wnioskodawczyni Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw by uznać, że nie uchybiła ona terminowi złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w terminie, ewentualnie by uznać, że zachodzi szczególna sytuacja i z uwagi na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), pomimo upływu terminu zawitego, wniosek uwzględnić.

W tym stanie rzeczy, biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. Niewątpliwie interesy stron postępowania na etapie postępowania apelacyjnego były sprzeczne. Apelacja wnioskodawczyni została oddalona, zaś uczestnik wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Uwzględniając trudną sytuację wnioskodawczyni, jej subiektywne przeświadczenie o słuszności swojego stanowiska, Sąd odstąpił od obciążenia jej kosztami należnymi uczestnikowi, o czym orzeczono w punkcie 2. postanowienia.

SSO Violetta Osińska SSO Katarzyna Longa SSO Karina Marczak

sygn. akt II Ca 272/18 S., dnia 02 listopada 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawczyni, którą pouczyć o następujących przepisach:

art. 519¹ § 1 k.p.c.

§ 1. Od wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia co do istoty sprawy oraz od postanowienia w przedmiocie odrzucenia wniosku i umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie - w sprawach z zakresu prawa osobowego, rzeczowego i spadkowego - przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Art. 398⁵ § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej.

Art. 87¹ § 1 k.p.c. W postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych, a w sprawach własności przemysłowej także przez rzeczników patentowych. Zastępstwo to dotyczy także czynności procesowych związanych z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, podejmowanych przed sądem niższej instancji.

Art. 117 k.p.c.

§ 1. Strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.

§ 2. Osoba fizyczna, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

§ 4. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

§ 6. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, kasacyjnym lub postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sąd przekazuje do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że uzna wniosek za uzasadniony.

Art. 117¹ k.p.c.

§ 1. Osoba fizyczna dołącza do wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o swoim stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru. Jeżeli wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego składany jest łącznie z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, osoba fizyczna dołącza tylko jedno oświadczenie.

§ 2. Sąd może odebrać od osoby fizycznej przyrzeczenie o treści: "Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem zapewniam, że złożone przeze mnie oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania jest prawdziwe i rzetelne". Przed odebraniem przyrzeczenia poucza się stronę ubiegającą się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego o treści art. 120 § 4.

Art. 118 k.p.c.

§ 1. Ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego.

§ 5. Jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni

od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu. Do zawiadomienia adwokat lub radca prawny dołącza sporządzoną przez siebie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Opinia nie jest załączana do akt sprawy i nie jest doręczana stronie przeciwnej.

Art. 120 k.p.c.

§ 1. Sąd cofnie ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jeżeli okaże się, że okoliczności, na których podstawie je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć.

§ 2. W wypadkach, o których mowa w § 1, strona obowiązana jest uiścić wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego.

§ 3. Ponadto, w wypadku gdy okoliczności, na podstawie których przyznano ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, przestały istnieć, sąd może obciążyć stronę tym obowiązkiem tylko częściowo, stosownie do zmiany, jaka nastąpiła w jej stosunkach.

§ 4. Stronę, która uzyskała ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności, sąd skáže na grzywnę, niezależnie od jej obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.

Art. 387¹ k.p.c.

W razie wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia, od którego przysługuje skarga kasacyjna, strony i ich przedstawiciele mają obowiązek, do czasu upływu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, zawiadamiać sąd drugiej instancji o każdej zmianie miejsca zamieszkania.

Razem z pouczeniem doręczyć formularz oświadczenia o stanie majątkowym, dochodach (..).

3. akta sprawy ze skargą kasacyjną, wnioskami o pełnomocnika przedstawić Przewodniczącej Wydziału;
4. akta do oczekujących – będą podlegały zwrotowi po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej tj. za około 3 miesiące.
5. przedstawić w przypadku awizowania przesyłki skierowanej do wnioskodawczyni w celu oceny prawidłowości doręczenia.